

GAZETA USTRONSKA

PERSPEKTYWY
ROZWOJU

PAMIĘTNIK
O PILCHU

Nr 7(288)/97

13—19 lutego

70 gr

ISSN 1231-9651

POMOC DROGOWA

Rozmowa z Janem Kotelą — właścicielem firmy
Pomoc Drogowa

Ile kosztuje najprostsza usługa w pana przedsiębiorstwie?
Oczywiście niczego nie wykonujemy za darmo, ale na cenę składa się wiele czynników. Często nie biorę pełnej odpłatności. **Ile przykładowo kosztuje sprowadzenie „malucha” ze Skoczowa?**
Okolo 100 złotych. Zdarza się jednak, że biorę mniej, gdy widzę, że klienta nie stać na zapłacenie takiej sumy i jeździ starym samochodem. Zawsze staram się postępować tak, by w pierwszym rzędzie mieć na uwadze dobro klienta. Wiadomo — jeden niezadowolony potrafi zniechęcić dwustu innych, a na to nie mogę sobie pozwolić.

Co jest najdroższe w zwożeniu samochodu?

Rozładowanie i załadunek pojazdu. Wracając do cen. Trudno wszystko określić dokładnie, gdyż różne firmy ubezpieczeniowe mają różne cenniki, a ja muszę się ich trzymać. Po prostu narzucają mi ceny.

Czy w okresie zimowym ma pan więcej pracy?

Nie ma reguły. Zimą jest więcej kłopotów z samochodami, ale część kierowców odstawia auta. Latem mamy więcej pojazdów na drogach.

Ile razy dziennie wyjeżdża pan do wypadków?

Nie jestem wzywany codziennie. Czasem mam przerwę dwa, trzy dni, a nawet tydzień. Ciągłe przybywa mi pracy, również dlatego, że dbam o to, by zawsze ktoś był przy telefonie. Jeśli muszę wyjechać, dyżuruje syn albo kolega. Nie mam jeszcze warsztatu i w wypadku, gdy oprócz holowania potrzebna jest jeszcze jakaś naprawa, dzwonię do znajomego mechanika i wówczas on obsługuje klienta. Nikt nie odchodzi z kwitkiem.

Podobno miał pan ciężkie święta Bożego Narodzenia.

Tak to były pierwsze święta, kiedy nie obsługiłem wszystkich klientów. Nie zjadłem też spokojnie kolacji wigilijnej. Kłopoty mieli głównie kierowcy z zagranicy. Przyszły mrozy, do których oni nie są przyzwyczajeni. Nie zorientowali się, że trzeba wymienić filtr, do paliwa dolać specjalne dodatki. Skończyło się na tym, że jeździliśmy od jednego domu czasowego do drugiego i odmrażaliśmy auta. Mam nadzieję, że był to ostatni taki rok. Wydzierżawiłem od Urzędu Miejskiego cztery ary ziemi, na których powstaną garaże i wiaty. Jeśli zajdzie potrzeba, wstawię tam dwadzieścia aut i niech się rozmrażają. Kupiłem też nowy samochód, choć na razie nie ma pracy dla dwóch pojazdów. Jeśli jednak ten pierwszy się zepsuje lub zdarzy się znowu taki nawał zgłoszeń, przyda się.

Obsługuje pan głównie indywidualnych klientów czy wykonuje również prace zlecane?

Mam podpisaną umowę z Urzędem Wojewódzkim w Bielsku-Białej na rzecz policji. Zlecenia otrzymuję od policji, prokuratury i podobnych instytucji. Ponadto podpisałem umowę z firmą z Warszawy, która obsługuje 14 ubezpieczeniowych firm zachodnich. Są to usługi bezgotówkowe dla klientów posiadających specjalne listy kredytowe. W Polsce ich odpowiednikiem są

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

PLANY MIEJSCOWE

31 stycznia odbyła się sesja Rady Miejskiej. Obrady prowadził przewodniczący RM Franciszek Korcz.

Jak na każdej sesji RM jednym z pierwszych punktów obrad są zapytania mieszkańców. Obywatele mogą kierować swe pytania do władz miasta. Antoni Kędzior z Lipowca w imieniu tamtejszej Rady Osiedla pytał o fragment drogi bez nazwy, odśnieżanie, budowę chodników. Burmistrz Kazimierz Hanus odpowiadał, że jest ustalony tryb nadawania nazw ulic i skoro mieszkańcy Lipowca uważają, że należy nadać jakiejś drodze nazwę powinni wystąpić z odpowiednim wnioskiem. W budżecie zaś są zagwarantowane pieniądze na budowę chodnika przy ul. Lipowskiej. Wiesław Kamiński wystąpił natomiast w imieniu ustronjskich taksówkarzy. Obecnie w naszym mieście działają trzy firmy taksówkowe, w sumie ponad 60 taksówek. Na Rynku jest tłok, może więc wyznaczyć inne miejsca postoju dla firm radio-taxi. K. Hanus odpowiadał, że nie ma uprawnień do określenia, które taksówki mogą stać na Rynku, gdyż od razu spotyka się z zarzutem, że jest to dyskryminacja. Nie jest też rozwiązaniem drugi pas na Rynku dla taksówek. F. Korcz zaproponował, by miasto wskazało inne miejsca, gdzie mogłyby stać taksówki, co może trochę rozładuje tłok na Rynku.

Głównym punktem obrad było przyjęcie planów miejscowych i rozstrzygnięcie zasadności protestów i zarzutów mieszkańców wniesionych do wywieszonych propozycji tych planów. Plan miejscowy narzuca głównie układ komunikacyjny i podział na parcele. Jak zapewnił burmistrz autor planu starał się uwzględnić propozycje i protesty mieszkańców wszędzie tam, gdzie było to możliwe. Część postulatów i wniosków musiał jednak odrzucić. Przyjmowane na sesji plany miejscowe dotyczyły rejonów ulic Kuźnicznej — Źródlanej i terenu od ul. Partyzantów w kierunku południowym. Szczegóły prezentowali architekci miejscy Małgorzata Stawarz-Budzyńska i Jarosław Grzybowski. Obecni na sesji zainteresowani mieszkańcy wyjaś-

(cd. na str. 4)

POMOC DROGOWA

(cd. ze str. 1)

karty PeZetMot-u. Na razie nie są zbyt popularne w naszym kraju, ale według mnie zasługują na uwagę. Karta kosztuje rocznie 65 złotych i w momencie, gdy braknie komuś benzyny, przebiję koło, zatrzaśnie kluczyki lub całkiem zepsuje się samochód, to przewóz pojazdu odbywa się bezpłatnie. Koszty ponosi nie klient, ale firma, z którą jest związany. Te usługi wykonują firmy zrzeszone w Ogólnopolskiej Sieci Pomocy Drogowej, do której także należę. Podobnie jest w PZU. Jeśli klient ma auto casco, to za usługę do 200 marek także nie płaci. Ludzie nie wiedzą o tym, nawet nie wożą ze sobą dokumentów. Wolą trzymać w domu, bo boją się, że zgubią lub zostaną skradzione. Na dole polisy znajduje się numer telefonu, pod który trzeba dzwonić do Warszawy, a stamtąd zlecenie przekazywane jest do mnie. Kiedyś były duże problemy, jeśli ktoś nie miał przy sobie odpowiedniego dokumentu. Warszawa nie chciała tego w ogóle przyjmować, teraz są już mniej stanowczy i przyjmują nawet po wykonaniu usługi.

Co jest najczęstszą przyczyną wypadków, do których jest pan wzywany?

Przyjeżdżam już na sam koniec i czasem wolę nawet nie wiedzieć co się tam stało. Zwłaszcza wtedy, gdy widzę, że ktoś jest przykryty kocem i wiadomo, że są ranni lub zabici.

Czy na terenie Ustronia są miejsca, gdzie dużo częściej zdarzają się wypadki?

Do takich zaliczyć można zakręty na Cieszyńskiej i prostkę na Wisłę, choć akurat na tym odcinku w bieżącym roku było wyjątkowo spokojnie. Pamiętam okres, gdy na tym fragmencie drogi warunki były już dobre, ale na samym zakręcie, w cieniu, zostały resztki lodu. Jeśli ktoś się rozpędził to miał kłopoty. Skrzyżowanie w Nierodzimiu jest miejscem, gdzie może nie występuje duża liczba wypadków, ale zazwyczaj dochodzi do kolizji bardzo poważnych w skutkach, często są ofiary w lu-



Fot. W. Suchta

dziach. Poza tym skrzyżowanie ulic Cieszyńskiej i Katowickiej. Ściągałem kiedyś stamtąd samochód i obserwowałem jak kierowcy jeżdżą. Większość z nich uważa, że dwupasmówka ciągnie się przez cały Ustron. Stoją już dwa znaki ostrzegające o zmianie pierwszeństwa przejazdu, ale i tak nie do wszystkich to dociera. Patrząc na sposób jazdy kierowców można się tylko dziwić, że tych wypadków nie jest więcej. Ci którzy jadą do Cieszyna muszą ściągać nogę z gazu i bardzo uważać.

Czy zdarzyło się panu nie wydostać z jakiegoś miejsca samochodu?

Odpukać, jeszcze mi się nie zdarzyło. Kiedyś jadąc od Kubalonki w stronę Wisły samochód wpadł do głębokiego potoku i leżał na dachu. Kierowcy lało się coś za kołnierz i pomyślał, że to benzyna. Nie wie jak się stamtąd wydostał, chyba przeciął pasy i uciekł. Potem okazało się, że to była woda. Ten samochód wyciągaliśmy bardzo długo, musieliśmy użyć wyciągarek, ale się udało.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

HIT — WYSTAWA



Fot. W. Suchta

Wystawa pajaków, skorpionów i patyczaków, którą oglądać można w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa cieszy się olbrzymim powodzeniem wśród mieszkańców Ustronia i wczasowiczów. Organizatorzy są tak zadowoleni z frekwencji, że zamierzają odwiedzić nasze miasto także podczas letnich wakacji.

Ekspozycja jest własnością Andrzeja Szumarskiego, ale patronuje jej Franco Leonardi z Włoch — chępatolog, wielki miłośnik pajaków. Kolekcja prezentowana jest w całej Polsce. Organizatorzy płacą za wynajęcie pomieszczenia, reklamę, przedłużenie godzin otwarcia, prąd. Dlatego też ceny biletów mogą się wydawać wysokie. Aby obejrzeć egzotyczne zwierzęta dorośli zapłacić muszą 5 zł, dzieci 4 zł, a dla grup zorganizowanych cena wynosi 3 zł. Andrzej Szumarski twierdzi, że jeśli wydaje się dużo większe sumy na wizytę w McDonaldzie, to tym bardziej można ją przeznaczyć na interesującą i pouczającą wizytę w Muzeum.

Dużą atrakcją wystawy jest możliwość zrobienia sobie zdjęcia z jednym z pajaków zwanym potocznie pajakiem Indiany Jones'a. Wygląda on tak samo groźnie jak najbardziej jadowite okazy, ale jest zupełnie nieszkodliwy i dlatego często wykorzystuje się go przy kręceniu filmów grozy i przygodowych.

TO I OWO Z OKOLICY

Cieszyn zawdzięczał dawniej swój rozwój położeniu na ważnych szlakach komunikacyjnych. Szeroko znane były targi i jarmarki, które w XVIII wieku ściągaly kupców morawskich, polskich, węgierskich i saksońskich. Tradycja prze-

trwała do dzisiaj. Wystarczy spojrzeć co dzieje się w mieście w środy i soboty...

★ ★ ★

W lesie sosnowym na terenie Drogomyśla położony jest ośrodek harcerzy ze Strumienia. Blisko stąd nad Wisłę i do stadniny w Ochabach. Rokrocznie goszczą tu harcerze z różnych regionów Polski.

★ ★ ★

Sporym zainteresowaniem

podróżnych cieszy się przejście graniczne Jasnowice-Bukowiec. Służy głównie Czechom i mieszkańcom Trójwsi. Chętnie jeżdżą tędy również turyści udający się do Jabłonkowa.

★ ★ ★

Dobiegają końca prace nad strategią dla Cieszyna. Program realizowany jest od 1995 roku wspólnie z belgijskim miastem Genk. Finansuje go Fundusz Europejski „Phare”.

Aktywnie działa Klub Wysockogórski PTTK z Cieszyna. Alpinisci każdego roku odbywają wyprawy na europejskie szczyty, zdobywając m.in. Alpy.

★ ★ ★

Sekcja piłkarska jest wiodąca w cieszyńskim Piaście. Dalej idą koszykarze, lekkoatleci, tenisiści stołowi, judocy i hokeiści na trawie.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

W wyniku rozstrzygnięcia konkursu, nowym dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu został Krzysztof Krysta ze Skoczowa. Zdecydował się stanąć do konkursu, gdyż uważa, że praca w swoim zawodzie, na tak odpowiedzialnym stanowisku jest wielką szansą dla młodego człowieka. O wyborze Krzysztofa Krysty zdecydowało na pewno jego wykształcenie. Ukończył Bibliotekoznawstwo i Informację Naukowo-Techniczną na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Podczas studiów zdobył wiedzę teoretyczną, odbył również praktyki w bibliotekach naukowej, szkolnej i publicznej.

Nowy dyrektor MBP w Ustroniu zamierza kontynuować dzieło swojej poprzedniczki Anny Guznar i pragnie, by biblioteka była nie tylko miejscem wypożyczania książek, ale także liczącą się placówką kulturalną miasta, w której odbywają się spotkania i prelekcje.

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Paweł Gaś, 85 l., ul. Wiślańska 28

Czesław Gibiec, lat 80, ul. Katowicka 191

☆☆☆



Fot. W. Suchta

Podobnie jak w ubiegłym roku, w Oddziale Muzeum Zbiory Marii Skalickiej odbywały się w czasie ferii warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży. Prowadząca zajęcia — Iwona Dzierżewicz-Wikarek przekazywała młodym artystom podstawowe wiadomości dotyczące kompozycji, kolorów, podsuwała tematy, poprawiała błędy. Na Brzegi każdorazowo przychodziło około dziesięcioro dzieci ze szkół podstawowych. Malowały i rysowały między innymi portrety, projektowały lampkę nocną. Za udział w zajęciach plastycznych dzieci nie płaciły, ale musiały przynieść ze sobą własne materiały.

Ci, którzy od nas odeszli:

Wanda Czyż, lat 66, ul. Porzeczkowa 26

Ewa Cyrkulik, lat 73, ul. Fabryczna 8

Józef Bojda, lat 67, ul. Szeroka 6/14

Zofia Małysz, lat 63, ul. Grabowa 37

Stanisław Szkutek, lat 57, ul. Złocieni 15

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

koleżance Hildegardzie Ruckiej

składa Związek Nauczycielstwa Polskiego w Ustroniu

Pani Annie Guznar z powodu śmierci ojca

śp. Józefa Guznara

wyrazy współczucia składa

Zarząd Towarzystwa Miłośników Ustronia

KRONIKA POLICYJNA

31.01.97 r.

O godz. 18 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Dominikańskiej mieszkaniec Golezowa jadąc „maluchem” wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do wypadku z VW, którym kierował mieszkaniec Skoczowa. Sprawcę wypadku z obrażeniami ciała przewieziono do Szpitala Śląskiego.

31.01/1.02.97 r.

W nocy włamano się do sklepu odzieżowego przy ul. 9 Listopada.

31.01/1.02.97 r.

W nocy przy ul. Daszyńskiego złodzieje włamali się do garażu skąd skradli z samochodu radioodtwarzacz.

2.02.97 r.

W porze kolacji w DW Kolarz złodzieje po wypchnięciu okna weszli do środka i skradli wczasowiczom pieniądze.

4.02.97 r.

O godz. 8.15 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Słonecznej mieszkaniec Ustronia jadąc fiatem 125 wymusił pierwszeństwo przejazdu i do-

prowadził do kolizji z oplem corsą. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 80 zł.

4.02.97 r.

W trakcie kontroli drogowej na ul. 3 Maja stwierdzono, że kierujący ffordem escortem mieszkaniec Ustronia jest nietrzeźwy. Wynik badania — 1,17 prom. Sprawę skierowano do kolegium.

4/5.02.97 r.

W nocy chuligani wybili szyby w SP-1.

5.02.97 r.

Skradziono pieniądze wczasowiczom w DW Nauczyciel. Złodzieje dostali się do środka po wyważeniu drzwi balkonowych. W ostatnich tygodniach powtarzają się włamania do domów wczasowych. Złodzieje zazwyczaj wchodzą do środka po wyważeniu drzwi lub okna na parterze. Są dobrze zorientowani, dokładnie wiedzą o której godzinie są posiłki. Policja prosi kierowców domów wczasowych o baczniejsze zwracanie uwagi na zabezpieczenia przed złodziejami. Wystarczy, by w czasie posiłków nie wszyscy pracownicy przebywali w jadalni, lecz ktoś pilnował domu z zewnątrz. (w)

STRAŻ MIEJSKA

27.01. — Wspólnie w pracownikami Wydz. Ochrony Środowiska UM, przeprowadzono wizję lokalną na jednej z posesji przy ul. Harbutowickiej dotyczącą zanieczyszczania środowiska naturalnego.

— Kontrola porządkowa Polany. Sprawdzano ulicę Polańską.

31.01. — W trakcie kontroli targowiska w kilku przypadkach nakazano umieszczenie cen na towarach.

1.02. — Kontrolowano dojazd do wyciągu na Poniwcu. Interweniowano w 6 przypadkach w sprawie wjazdu na tereny leśne.

— O godz. 13.10 zabezpieczono miejsce kolizji na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Skalicy do czasu przybycia odpowiednich służb.

— Udział w poszukiwaniach niewidomego dziecka, które oddaliło się od swojego opiekuna. Dziecko odnaleziono.

— W trakcie nocnego patrolu wspólnie z policją interweniowano w jednym z ustronńskich barów w sprawie rzekomej kradzieży. Sprawę wyjaśniono na miejscu.

3.02. — W trakcie kontroli dojazdu do wyciągu na Poniwcu, ukarano mandatem w wys. 50 zł jednego kierowcę za wjazd na tereny leśne.

4.02. — Interweniowano na jednej z posesji przy ul. Akacjowej w sprawie palenia śmieci. Udzielono upomnienia.

— W godz. wieczornych ukarano jednego kierowcę mandatem w wys. 30 zł za wjazd na tereny zielone.

(mn)



W zatłoczonym centrum najszybszy jest rower.

Fot. W. Suchta

PLANY MIEJSCOWE

(cd. ze str. 1)

niali swe wątpliwości. W sumie osiągnięto porozumienie w najważniejszych sprawach i plany miejscowe zostały przyjęte.

Podjęto też uchwałę przyjmującą sprawozdanie Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz zatwierdzono przychody i wydatki tego Funduszu na rok 1997. W tym punkcie obrad Halina Dzierżewicz stwierdziła, że w przedstawionych materiałach jest mało konkretów. Poza tym wydaje się pieniądze na foldery, a powinno się sadzić kwiaty. Zastępca burmistrza Tadeusz Duda odpowiadał, iż o tym na co można wydawać pieniądze z Funduszu mówi ustawa. Anna



Na Rynku jest coraz mniej miejsca dla taksówek. Fot. W. Suchta

Borowiecka proponowała, by oznakować potoki, tak by na mostkach były ich nazwy. H. Dzierżewicz proponowała natomiast wykonanie studium zieleni w mieście. Zdaniem T. Dudy byłoby to studium „do szuflady”, gdyż obecnie fundusze na te cele są ograniczone. Wątpliwości radnych budziła też uchwała o przystąpieniu Ustronia do Stowarzyszenia Zdrowych Miast. K. Hanus poinformował, że Ustron spełnia wszelkie wymogi przystąpienia do takiego stowarzyszenia. Józef Waszek przedstawił stanowisko Komisji Ochrony Środowiska przeciwne przystępowaniu do Stowarzyszenia Zdrowych Miast, gdyż daje to tylko tyle, że płaci się składki. Podobnego zdania była A. Borowiecka. Henryk Hojdyś przedstawił zaś stanowisko Komisji Budżetowej, której zdaniem miasto powinno współpracować z takimi organizacjami, a składki są tak niskie, że na pewno nie zrujnują budżetu miasta. Emilia Czembor stwierdziła, że gdyby koszty przynależności miały wzrosnąć, to przecież zawsze można ze stowarzyszenia wystąpić. Pamiętać też trzeba, że SP-2 jest zdrową szkołą, Repty na Zawodziu są szpitalem promującym zdrowie, więc wskazane byłoby przystąpienie do takiego stowarzyszenia. Większością głosów radni opowiedzieli się za przystąpieniem do Stowarzyszenia Zdrowych Miast.

T. Duda zaprezentował program segregacji i kierunki gospodarki odpadami komunalnymi. Stwierdził, że program zakłada obniżenie kosztów wywozu odpadów komunalnych. Ustron należy do miast, które jako jedyne z pierwszych zajęło się segregacją. Obecnie należy uczynić kolejny krok usprawniający gospodarkę odpadami. Przede wszystkim będzie to segregacja u źródeł, czyli mieszkańcom będą dostarczane worki plastikowe odpowiednio oznakowane. Podpisane też zostaną wieloletnie umowy na odbiór surowców wtórnych. W pierwszym etapie zbiórka surowców wtórnych zostanie zaproponowana szkołom. Młodzież będzie zarabiać na tym i jednocześnie nabywając proekologicznych nawyków. Bronisław Brandys proponował, by przeprowadzić rozmowy z SM „Zacisze”. Obecnie na os. Manhattan prawie nikt nie segreguje śmieci, gdyż są zsypy. Może uda się znaleźć jakieś inne rozwiązanie. Komisje Ochrony Środowiska i Budżetowa pozytywnie zaopiniowały program i został on po niewielkich uzupełnieniach przyjęty. Podjęto

także uchwały w sprawach odpłatności za przedszkole, wzrostu zasiłku oraz zakresu i zasad przyznawania odpłatności za usługi opiekuńcze. Wprowadzono także usługi opiekuńcze w formie pomocy sąsiedzkiej. Kierująca Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej Zofia Ferfecka mówiła, że ostatnio 40% podopiecznych straciło uprawnienia do pomocy, gdyż jest ona naliczana od minimum dla osoby samotnej wynoszącego 275 zł, a nie jak dawniej od najniższej emerytury wynoszącej 322 zł. Ustalono, że udzielana będzie pomoc celowa, a zwrot następować będzie w całości, gdy dochód pobierającego przekroczy najniższy dochód o 100%. Gdy przekroczy o 40% — zwrot 5% kwoty pobranego zasiłku, do 60% — 10% zwrotu, do 80% — 30% zwrotu, do 100% — 60% zwrotu. Uchwalono również, że pełna odpłatność za godzinę usług opiekuńczych wynosi 4 zł. Obecnie w Ustroniu objętych pomocą opiekuńczą jest 27 środowisk.

Kolejnym punktem obrad były zapytania radnych. H. Dzierżewicz chciała się dowiedzieć o dalsze losy parku krajobrazowego mającego powstać w Beskidzie Śląskim, więc i w Ustroniu. K. Hanus odpowiadał, że projekt odłożono, gdyż wprowadzenie parku krajobrazowego nie zawsze jest korzystne dla mieszkańców, powoduje dodatkowe obostrzenia. Przykładowo nie można by zagospodarować okolic górnej stacji wyciągu na Czantorii. H. Dzierżewicz powiedziała na to, że Towarzystwo Miłośników Ustronia i Polski Klub Ekologiczny wystąpią w tej sprawie do władz miasta. Jan Drózd pytał o nowe stragany na targowisku. K. Hanus stwierdził na to, że miasto nie wydało żadnych zezwoleń na nowe stragany, a skoro takie powstały, to zbada dokładnie sprawę. A. Borowiecka poinformowała, że wydano kolejny 9 numer Pamiętnika Ustrońskiego. Wydawca TMU pożyczył na ten cel od miasta 1800 zł. Miasto, zdaniem radnej, winno tę pożyczkę umorzyć. A. Borowiecka zaproponowała też, by radni podjęli uchwałę o tym, że nie będą brać prac zleconych przy pracach remontowych i modernizacyjnych w Prażakówce. Mieszkańcy mogliby odnieść wrażenie, że Prażakówkę przejmowano, by teraz tam zarabiać. K. Hanus powiedział na to, że jest to chyba ostrożność na wyrost. Zresztą możliwości zarabkowania radnych określa ustawa. Alojzy Sikora odczytał odpowiedni fragment ustawy o samorządzie terytorialnym. Jerzy Bałdys twierdził, że podjęcie takiej uchwały byłoby dyskryminacją radnych. Nie można kogoś pozbawić pracy tylko dlatego, że jest radnym. Włodzimierz Chmielewski mówił na to, że wielokrotnie podkreślał, że Prażakówka będzie miasto sporo kosztować, a dziś się okazuje, że specje od budownictwa już szykują sobie zlecenia, a tu należy wykluczyć wszelkie podejrzenia. Lesław Werpachowski zgodził się z intencjami podejmowania takiej uchwały, natomiast stwierdził, iż nie może jej zaakceptować jako faktycznie niezgodnej z prawem. Zresztą gdyby Rada taką uchwałę podjęła, to zostanie ona uchylona przez wojewodę. Pamiętać jednak trzeba, że radni są lokalnymi politykami, którym mieszkańcy patrzą uważnie na ręce.

— Jeżeli pan Bałdys mówi, że jest budowlanцем, to ja powiem, że jestem socjologiem i mogę dla miasta zrobić badania na temat: „Co myślą mieszkańcy o podejmowaniu przez radnych prac zleconych na rzecz gminy” — kończył swą wypowiedź L. Werpachowski.

F. Korcz poruszył sprawę ekranów dźwiękochłonnych przy powstającej obwodnicy. Uważa, że powinno powstać przejście dla pieszych w rejonie ul. Wantuły i dlatego należy się wstrzymać z montowaniem tam ekranu.

Dyskutowano także nad pismami przewodniczącej Rady Osiedla Centrum, w których przedstawiła ona uciążliwości mieszkańców ul. Jelenica. Przejeżdżają tamtędy ciężarówki do wytwórni wód, szkodliwy jest szczególnie smród związany z produkcją krasnali przez RSP „Jeleniec”. T. Duda wyjaśnił, że RSP zaniechała produkcji krasnali jesienią 1996 r. co stwierdzili na kontroli pracownicy UM. B. Brandys natomiast zauważył, że skoro mieszkańcom ul. Jelenica przeszkadzają ciężarówki, to co mają powiedzieć mieszkańcy os. Manhattan, gdzie pod oknami powstaje obwodnica, lub główna ulica miasta o ruchu przekraczającym wszelkie normy.

Wojciech Suchta

Ze względu na fakt, że wielu mieszkańców osiedli ustronńskich administrowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Zacisze” jest zainteresowanych pewnego rodzaju sporem, jaki prowadzony jest od października 1996 r. między Zarządem Spółdzielni a mieszkańcami — postanowiłam wyjaśnić na łamach GU przebieg tego sporu.

Reprezentuję grupę mieszkańców, którzy składając swój podpis pod protestem zobligowali mnie do reprezentowania ich poglądów związanych z działalnością Spółdzielni — przed organami czy instytucjami mogącymi nam pewne wątpliwości wyjaśnić. Fragmenty owego „Protestu”, którego autorami są mieszkańcy os. Manhattan, zostały opublikowane w GU nr 48/96.

Ujmę to chronologicznie. Po otrzymaniu rozliczeń za zużycie energii cieplnej w okresie grzewczym 95/96, niezadowoleni mieszkańcy wystosowali szereg pism indywidualnych oraz zbiorowych. Dotyczy ten fakt osiedli ustronńskich (z wyjątkiem os. przy ul. Konopnickiej) oraz osiedla w Wiśle. Ze względu na specyfikę tych osiedli i indywidualny tok wyjaśniania problemów nurtujących mieszkańców, poniższy tekst dotyczy wyłącznie os. Manhattan. Pierwszą reakcją mieszkańców osiedla było zbieranie podpisów (akcja zainicjowana przez Zdzisława Królikowskiego) dla pisma Kazimierza Wilka z prośbą o interwencję (ponad 200 podpisów). W odpowiedzi poseł K. Wilk wystosował pismo do prezesa SM „Zacisze” z prośbą o zorganizowanie spotkania z mieszkańcami os. Manhattan (pismo z 14.10.96 r.). Do tej pory, czyli do 6.02.97 r., takiego spotkania nie zorganizowano. Na pismo skierowane do Zarządu SM (z 15.10.96 r. dotyczące demontażu mierników ciepła w bl. nr I) odpowiedzi nie otrzymano.

Ogólnie: pismo bloku I (ponad 80% podpisów) tzw. „Protest” mieszkańców osiedla, przykłady indywidualnego odwołania się mieszkańców, przykłady zużycia ciepła (tzw. kominy), artykuły dotyczące ogrzewania i szereg innych materiałów wysłano do:

1. Rady Nadzorczej SM „Zacisze” oraz do wiadomości Zarządu.
2. Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie. (otrzymana odpowiedź na moje nazwisko została wywieszona w gablocie przez Zarząd SM „Zacisze”, co uważam za pewnego rodzaju nietakt!).
3. Biura Rzecznika Praw Obywatelskich — dwukrotnie:
 - a. pismo radnego Stanisława Maliny — odpowiedź zacytowano w GU nr 3/97 (mimo że była to prezentacja prywatna Zarządu SM „Zacisze” znowu użył treści tego pisma jako atutu dla siebie — czyli mamy następny nietakt!);
 - b. dwa pisma (razem z podpisami mieszkańców) poszerzające problemy ogrzewania, ocieplania budynków itd., które zredagowałam i podpisałam w imieniu mieszkańców. (Oba pisma oraz materiały wysłałam po rozmowach telefonicznych z radczynią Biura Rzecznika Praw Obywatelskich — listopad 1996 r. Natomiast w rozmowie przeprowadzonej w styczniu br. dowiedziałam się, że przygotowano już odpowiedź dla nas, lecz wstrzymano się z wysyłką, gdyż tzw. „doszły” materiały z Wiśły. Odpowiedź otrzymaliśmy na początku lutego).
4. Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Otrzymana odpowiedź została wywieszona do wiadomości w styczniu br. w tzw. kąci informacji dla mieszkańców (dzięki uprzejmości kierowniczkę sklepu PSS na os. Manhattan, za co serdecznie dziękujemy).
5. Ministerstwa Finansów. Odpowiedź otrzymano również w styczniu. Dobrym zwyczajem została wywieszona do informacji mieszkańców. (Zaznaczam, że szybką odpowiedź z obu ministerstw zawdzięczamy pilotowaniu naszych spraw przez posła SLD dr Antoniego Kobielskiego).

Przedstawiłam Państwu chronologię działań grupy ludzi, którzy postanowili wyjaśnić w sposób konkretny i rzeczowy, zgodnie z procedurą formalną — sprawy nurtujące mieszkańców, podkreśliłam wyraz „rzeczowy”, mimo że Zarząd uważa, że cytuję: „Dokonana przez Panią ocena pracy zarządu, honorowania pracowników Spółdzielni, wystroju budynku administracyjnego świadczą o braku jakiegokolwiek orientacji w spra-

SPÓŁDZIELCZEJ PIEŚNI CIĄG DALSZY



Fot. W. Suchta

wach Spółdzielni i niechęć do rzeczowej dyskusji, dlatego też jej nie podejmujemy.” Jest to dodatkowy punkt, który tzw. „dołożono” w piśmie wywieszonym w gablocie Spółdzielni a skierowanym bezpośrednio do mnie, którego treść (bez tego punktu!) została Państwu przedstawiona w GU nr 3/97 (następny nietakt!).

Powtórzę to co napisałam w swoim liście prywatnym do Rady Nadzorczej w grudniu ubiegłego roku, kiedy próbowałam uzyskać należną nam odpowiedź na wspomniany „Protest” skierowany właśnie do Rady Nadzorczej a nie Zarządu, od którego lakoniczną odpowiedź otrzymaliśmy: „Nie ukrywaliśmy faktu, że po pewne informacje sięgamy po raz drugi do Rzecznika Praw Obywatelskich i dwóch Ministerstw. Potrzebujemy pewnych informacji, aby do końca zrozumieć niuanse związane z ogrzewaniem i ocieplaniem. Nikt nikogo nie oskarża, nikt nikogo nie obraża ani nie próbuje niszczyć. Mamy nasze obywatelskie prawo dochodzenia prawdy. Domagamy się jedynie rzetelnej informacji i to od Państwa, jako Rady Nadzorczej, bo taka jest Państwa rola.”

Tak więc w końcu po ponad trzech miesiącach otrzymałam odpowiedź Rady Nadzorczej, która, mimo że skierowana do mieszkańców os. Manhattan, nie została im udostępniona w gablocie (tak, jak prosiliśmy). Po tygodniu oczekiwania, sama wywiesiłam ową odpowiedź w „naszym kąci”. (bez analizy kosztów — ten tekst omówimy na zebraniu mieszkańców).

(Obszerny fragment odpowiedzi Rady Nadzorczej SM „Zacisze” na pismo mieszkańców os. Manhattan publikujemy na str. 8.)

Po przeanalizowaniu wszystkich materiałów, jakie otrzymaliśmy, mamy jeszcze parę pytań i wątpliwości. Mamy nadzieję, że zostaną one w końcu wyjaśnione. Liczymy również na wyjaśnienia firmy Brun-Pol z Katowic, która w porozumieniu z władzami Spółdzielni stosuje takie a nie inne metody obliczania zużytego ciepła.

Z drugiej strony dysponujemy wiedzą i materiałami, dzięki pracy i zaangażowaniu m.in. pp. Hanny Skoczylas, Anny Śmierki, Henryki Tambor, pp. Urbaników i innych anonimowych mieszkańców (np. autorów „protestu”).

Dziękujemy za pomoc merytoryczną Andrzejowi Szczesniewskiemu z Osiedla Cieszyńskiego, którego wiedza z zakresu Spółdzielczości pozwoliła nam zrozumieć wiele faktów.

Reasumując, chciałam podkreślić, że naszą działalność rozpoczęliśmy od wysłania dokumentów do Rady Nadzorczej, jako organu, który reprezentuje interesy mieszkańców. To Rada Nadzorcza powinna zająć określone stanowisko, odpowiedzieć na konkretne zarzuty, po prostu **udzielić rzetelnej, obiektywnej informacji**. Na taką odpowiedź czekaliśmy trzy miesiące. Nie mogę pominąć również faktu, że Zarząd już w październiku ubiegłego roku został zobligowany do zorganizowania zebrania mieszkańców poszczególnych osiedli.

Gdy Rada Nadzorcza, z racji swojej funkcji — ustosunkowała się do treści zawartych w pismach zbiorowych (348 podpisów), problem być może nie wyszedłby poza granice Ustronia. Tak się jednak nie stało.

W związku z powyższym — wielu mieszkańców ma duże wątpliwości, czy nadal można obdarowywać Radę Nadzorczą swoim zaufaniem.

Ilona Pattlock-Brandys.

Wystąpienie burmistrza Kazimierza Hanusa na sesji z okazji 40 rocznicy nadania praw miejskich Ustroniowi

PERSPEKTYWY ROZWOJU

W bardzo skróconym ujęciu tematu nie jest możliwe przeprowadzenie szczegółowej analizy zagadnienia uwarunkowań i ograniczeń, aby wyprowadzić stąd udokumentowany wniosek, jako odpowiedź na postawione pytanie, czy miasto będzie się rozwijać i jakie są tego perspektywy.

Jest poza dyskusją, że miasto ma za sobą zrealizowany I etap budowy dzielnic leczniczo-wypoczynkowych Zawodzie-Jaszowiec obejmujący Szpital Uzdrowski (Sanatorium) oraz 32 domy wypoczynkowe (sanatoria). Zrealizowany został także pełny program wykorzystywania dla celów leczniczych solanki, od ujęcia ze źródła, wykorzystania do celów leczniczych, do utylizowania i wtłaczania w górotwór gwarantujący pełną ochronę przed zasoleniem środowiska oraz odnowę zasobów naturalnych źródła.

Dalszy rozwój miasta rozumiany jako rozbudowa całej infrastruktury społeczno-gospodarczej, jest określony w dokumencie z mocą prawa lokalowego pod nazwą „Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia”.

Pomocnicze do planu to programy społeczno-gospodarcze opracowane na okres kadencji rady miejskiej, stanowiące podstawę do sprawozdania rady za okres kadencji.

Główne kierunki rozwoju miasta zostały określone jako:

- dalszy rozwój bazy leczniczo-wypoczynkowej,
- utrzymanie i doskonalenie warunków dla wypoczynku weekendowego i turystyki,
- rozwój budownictwa mieszkaniowego — indywidualnego i wielorodzinnego.

Ograniczenia to całkowity zakaz budownictwa letniskowego, zakaz budowy zakładów przemysłowo-produkcyjnych, ochrona gruntów ornych (kompleksów) klasy III i IV.

Przy takich założeniach, prognozowana liczba mieszkańców w roku 2000 miała wynosić 20.000.

Z analizy danych statystycznych o liczbie mieszkańców miasta wynika, że największy przyrost miał miejsce w latach 1965—1985, liczba mieszkańców wzrosła z 7.854 do 15.887 to jest w zaokrągleniu o 8 tysięcy. Od tego czasu obserwujemy stabilizację liczby mieszkańców z lekką tendencją malejącą — 15.468 mieszkańców w roku 1995. W okresie lat 1965—85 rozwijało się dynamicznie budownictwo spółdzielcze w dzielnicy Manhattan, nastąpiła także zmiana podziału administracyjnego miasta poprzez przyłączenie dzielnic Nierodzim i Lipowiec.

Liczba mieszkańców jest obiektywną miarą rozwoju miasta, dlatego należy stwierdzić, że w okresie ostatniego 10-lecia mamy zjawisko stagnacji z powodu braku nowych mieszkań i braku miejsc pracy. Ostatnie 10-lecie jest jednak okresem transformacji gospodarki oraz dynamicznych zmian jakościowych. Można to zaobserwować na podstawie ilości zarejestrowanych podmiotów gospodarczych, które utrzymuje się na poziomie 1500—1600 zakładów i spółek. Dlatego też zmniejszyło się zatrudnienie w sferze produkcyjnej i gospodarki społecznej, a wzrosło znacznie zatrudnienie w handlu i usługach.

Ma to niewątpliwie związek z obsługą ruchu turystycznego, który w Ustroniu ma do dyspozycji 6.800 miejsc i zajmuje pod tym względem 1-sze miejsce w województwie.

Można się spodziewać, że w mieście będzie się rozwijać budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne, co wynika ze wzrostu zamożności części społeczeństwa oraz atrakcyjności miejscowości z uwagi na położenie oraz walory krajobrazowe i klimatyczne. Dlatego należy rozważyć w nowej wersji planu przestrzennego dopuszczenie do budownictwa letniskowego, realizowanego w sposób uporządkowany i legalny.

Miasto budzi także zainteresowanie inwestorów, także zagranicznych, z możliwością zlokalizowania w Ustroniu obiektów hotelowych, nieuciążliwych zakładów przemysłowych (konc. AMP), dużej stacji benzynowej (Shell), obiektów turystycznych (Wigant), handlowych. Pod tym względem rok 1996 stanowił istotny przełom, co można zauważyć w samym centrum miasta, gdzie realizowanych jest kilka nowych inwestycji. Należy wykorzystywać atut, że miasto spełnia kryteria światowe „zdrowego miasta”.

Zrealizowanie jeszcze w tym roku obwodnicy w mieście, na drodze krajowej nr 93 zmniejszy w sposób odczuwalny uciążliwość komunikacyjną dla mieszkańców centrum miasta. Z tym wiąże się jednak poważny problem budowy miejsc parkingowych, nie można bowiem dopuścić do sytuacji, że zmotoryzowany turysta, a więc ten zamożny minie Ustron w drodze do Wisły, Istebnej i Koniakowa. Turystę przyciągać będą także różne imprezy kulturalne i sportowe. Ustron posiada bogaty kalendarz imprez każdego roku. Organizuje „Gaude-Fest” z udziałem TV, „Dożynki” regionalne, brak jednak dotąd pomysłu na imprezę zapewniającą szeroką promocję miasta. (Strusie — nie nowość, kasyno — niewypał).

Naturalną atrakcją Ustronia jest rzeka Wisła, dlatego o stan jej czystości muszą dbać wszystkie gminy i aby było możliwe korzystanie powszechne z niej dla celów rekreacyjnych. Budowa kolektorów i sieci kanalizacyjnej w okresie ostatnich kilku lat winno poprawić stan czystości rzeki. Jest to ogromna szansa dla miasta zapewnienia wypoczynku turystom weekendowym, a jednocześnie rozwoju usług turystycznych — w interesie mieszkańców.

Poważną szansę rozwojową dla Ustronia jest obecność na imprezach turystycznych i targach, dzięki temu miasto-uzdrowisko zaczyna być zauważane coraz częściej przez turystów zagranicznych. Jednak pewną szansą dla miasta jest jego funkcja wypoczynkowa dla przemysłowego Śląska.

Trudno nie zauważyć także efektów telefonizacji miasta. Nowoczesna centrala, telefony ogólnodostępne, 4.600 telefonów do końca br. to dla wielu mieszkańców zrealizowanie wreszcie tej potrzeby, która przestała być luksusem, a stała się koniecznością, narzędziem pracy, zapewnieniem poczucia bezpieczeństwa. Jest to również poważny atut rozwoju miasta, dobrze rokujący na przyszłość.

Reasumując mogę zakończyć wnioskiem, że miasto ma już za sobą okres gwałtownego rozwoju, w którym stworzone zostały warunki dla nowoczesnego uzdrowiska. Ma także przed sobą perspektywę rozwoju rozumianą jako podnoszenie standardu oraz likwidowanie bardzo uciążliwych dysproporcji i zaniedbań, że wspomnę tylko o fatalnym stanie dróg i ulic, braku centrum handlowo-usługowego. Nadrobienie tego wymagać będzie od mieszkańców inicjatywy i aktywności, zaś od władz miasta gospodarności i trafnych decyzji strategicznych.

DZIEŃ ZNACZKA

Podobnie jak w latach ubiegłych, uroczystości obchodzono w Ustroniu Dzień Znaczka. Z tej okazji 25 stycznia w świetlicy SM „Zacisze” przy ul. Cieszyńskiej spotkali się filatelisci z naszego miasta. Choć szalała grypa i nie wszyscy mogli przyjść, spotkanie miało odświętny charakter. Za kolejny rok pracy dziękował miłośnikom znaczka Stanisław Głowacki. Najbardziej zasłużonym wręczono dyplomy i wyróżnienia. Srebrną Odznakę Honorową Polskiego Związku Filatelistów otrzymał Józef Ślebioda, Brązową Odznakę Honorową PZF otrzymali: Emilia Czembor i Józef Waszek, dyplomami uznania uhonorowano: Adama Kwoczyńskiego, Małgorzatę Kwoczyńską, Edytę Gogólkę, Radosława Czyżę, Aleksandra Bujoka, Krzysztofa Michalskiego, Bogusława Zgondka, Łukasza Bilko, Pawła Więcka, Grażynę Dudek i Stanisława Głowackiego. Wyróżnienia wręczał prezes Zarządu Wojewódzkiego PZF Adolf Halama.

— Zawsze się cieszę, gdy mogę być obecny wśród miłośników „małego skrawka papieru” w Ustroniu — mówił A. Halama. Dodał też, że wiele z tego, co w filatelistyce dzieje się w Ustroniu, to osobista zasługa S. Głowackiego. To on, często angażując w prace przygotowawcze rodzinę, jest pomysłodawcą wielu wystaw i inicjatyw filatelistycznych.

Ustroniskie koło PZF liczy 29 członków, działają też trzy grupy młodzieżowe. Podczas dyskusji stwierdzono, że należy w większym

stopniu zwrócić uwagę na prace z młodzieżą. Tych młodych członków, którzy mają już jakieś osiągnięcia, należy wprowadzać do koła dorosłych. Radni E. Czembor i J. Waszek dziękowali filatelistom za wystawę z okazji 40. rocznicy nadania praw miejskich Ustroniowi. (WS)



Srebrną odznakę otrzymał J. Ślebioda.

Fot. W. Suchta

FOLDER NA 40-LECIE

„Mniejszość ta należy, bez wątpienia do najpoważniejszych w krainie naszej, słynie jako najdawniejsze miejsce na obszernej okolicy, w której dotąd między nowopowstałymi zakładami zdrojowymi zasługuje na pierwszeństwo”. Ten cytat pochodzący z „Gwiazdki Cieszyńskiej” z 1880 roku, zamieszczono w nowym folderze wydanym staraniem Urzędu Miejskiego w Ustroniu, z okazji 40-lecia nadania praw miejskich.

Folder ma format A-4, wydany jest na bardzo dobrym papierze i posiada bogatą kolorystycznie szatę graficzną. Publikacja zawiera opis walorów turystyczno-krajobrazowych miasta, historię Ustronia i jego zabytki. Szczególnie imponująco wypada prezentacja możliwości leczniczych uzdrowiska. Zainteresowani dowiedzą się w jakich sanatoriach mogą leczyć schorzenia narządów ruchu, układu krążenia, dróg oddechowych i obwodowego układu nerwowego, w jakie urządzenia i aparaturę medyczną są wyposażone ośrodki, otrzymają informacje o rodzajach zabiegów wykonywanych na Zawodziu oraz warunkach w jakich przyjdzie im mieszkać. Na uwagę zasługuje również przedstawienie licznych atrakcji turystycznych Ustronia, między innymi szlaków górskich, kolei linowej na Czantorię oraz obiektów rekreacyjnych.

Wszystkie informacje podane są w językach: polskim, angielskim i niemieckim, co świadczy o próbie dotarcia nie tylko do krajowego, ale także do zagranicznego turysty.

Folder ma za zadanie ściągnąć do naszego miasta jak największą liczbę gości i dlatego zadbano o efektowną szatę graficzną i starannie



Fot. W. Suchta

dobrano fotografie. Ich autorami są: P. Borowicz, P. Halama, B. Jońca, Z. Poraniewski, St. Skierawski, W. Suchta, H. Tomaszko, A. Więclawek i G. Winiarska. Na zdjęciach Ustroniu prezentuje się znakomicie zarówno zimą jak i latem. Istotne jest to, że zamieszczono w publikacji nie tylko tradycyjne ujęcia krajobrazów, zabytków, obiektów sportowych, ale także fotografie wykonane podczas imprez sportowych i kulturalnych, na których widać, że miasto „żyje” i nie można się tu nudzić.

(mn)



S. Gruszka z obrazem od burmistrza. Fot. T. Dytko

Już po raz drugi redakcja „Naszego Refleksu” miesięcznika Krakowskiego Okręgu Wojskowego, zorganizowała plebiscyt na najpopularniejszego sportowca zrzeszonego w klubach wojskowych na terenie okręgu (14 województw Polski południowo-wschodniej). Czytelnicy „NR” i „Polski Zbrojnej” oddawali swoje głosy na specjalnych kuponach. Podsumowanie plebiscytu wraz z uhonorowaniem najlepszej piątki seniorów i trójki juniorów odbyło się 1 lutego podczas balu mistrzów sportu w Wojskowym Ośrodku Kultury w Krakowie. Oprócz sportowców, działaczy, biznesmenów i mediów w balu wzięli udział przedstawiciele wielu firm — sponsorów naszej imprezy,

USTROŃ NA BALU

którzy nie tylko ufundowali nagrody dla najlepszych sportowców, ale i przeznaczyli odpowiednie kwoty pieniężne na to przedsięwzięcie.

W ubiegłym roku w plebiscycie udział wzięły firmy z Ustronia. Wytwórnia Wód Gazowanych „Ustronianka” była głównym sponsorem napojów gazowanych, a „MOKATE” zaopatrzyła imprezę w kawę. Urząd Miasta Ustronia ufundował obraz, który otrzymała najmłodsza zawodniczka.

Cóż, w tym roku zabrakło wspaniałych napojów z „Ustronianki” i kawy z „MOKATE”. Natomiast jako jeden z pierwszych odpowiedział na nasz apel burmistrz Ustronia. Kazimierz Hanus. Jego nagroda, piękna akwarela pędzla B. Heczki trafiła do rąk Stanisława Gruszki, spadochroniarza, ubiegłorocznego międzynarodowego mistrza Belgii, mistrza Polski i Wojska Polskiego w akrobacji zespołowej, członka IV drużyny na mistrzostwach świata. Z powodów zdrowotnych burmistrz nie mógł osobiście wręczyć tej nagrody i uczestniczyć w balu. W jego imieniu Ustron-Uzdrowisko reprezentowała Barbara Majętny. Pani Basia wystąpiła też po raz drugi na balu — lecz tym razem jako sponsor. Jej firma, Pracownia Ręcznego Malowania Porcelany „KAMENA” ufundowała dla najle-

pszej juniorki wspaniały serwis herbaciano-kawowy dla dwunastu osób. Otrzymała go Monika Filipowska — aktualna mistrzyni świata w spadochroniarstwie w lądowaniu precyzyjnym w kategorii juniorów oraz brązowa medalistka mistrzostw świata w kategorii seniorów i trzykrotna mistrzyni Polski.

Skoro już mowa o laureatach II plebiscytu, warto wspomnieć, że po raz drugi czytelnicy wybrali najpopularniejszym sportowcem KOW Roberta Korzeniowskiego — złotego medalistę z igrzysk olimpijskich w Atlancie w chodzie na 50 km.

WDW Hermanice ufundowało dla sportowca wraz z osobą towarzyszącą dwutygodniowy pobyt w ośrodku. Inne firmy i ośrodki z Ustronia nie były zainteresowane tego typu promocją. A szkoda, bowiem imprezę mocno nagłośniły media, a telewizja Wisła przeprowadziła z balu transmisję. Cieszy jednak fakt, że mimo pewnych oporów Ustron jest jednak obecny na tej imprezie i że powoli uzdrowisko zaczyna wychodzić z promocją poza rejon Podbeskidzia. Promocja miasta Ustronia w Krakowie jest szczególnej rangi i ma ogromne znaczenie, bowiem podwawelski gród jest od lat niekwestionowaną stolicą europejskiej kultury. Wszyscy

dzisiaj wiedzą, że kultura ściśle związana jest z rekreacją i turystyką. Właśnie Ustron posiada wszelkie predyspozycje, by stać się jednym z najlepszych kurortów w Europie. Piszę te słowa nie z czystego sentymentu do mojej rodzinnej miejscowości, ale jako dziennikarz, podróżnik, który niejedno miejsce w świecie oglądał.

Szansa jest ogromna, tylko trzeba chcieć. Czasem niewielki wysiłek może przynieść niespodziewane efekty. Cieszyłbym się ogromnie, gdyby ta sportowa impreza w Krakowskim Okręgu Wojskowym na stałe związała się z Ustroniem i aby miasto z tej współpracy osiągało wymierne korzyści.

Tadeusz Dytko



B. Majętny wręcza nagrodę M. Filipowskiej. Fot. T. Dytko

Gazeta Ustrońska 7

PEŁNI PODZIWU

Po raz drugi, w nastrojowych salach Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbył się Rejonowy Konkurs Recytatorski. 22 stycznia swoje talenty prezentowało 42 uczniów szkół podstawowych, a następnego dnia 34 uczniów ze szkół średnich. Ich umiejętności oceniało jury w składzie: Henryka Tambor — kierownik Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”, Marian Żyła — muzyk oraz Karol Suszka — aktor, reżyser i dyrektor Teatru Sceny Polskiej w Czeskim Cieszynie. Organizatorem konkursu było Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Ustroniu, a jego dyrektor — Irena Wińczyk powiedziała nam:

— Chcemy, by utalentowana młodzież i dzieci miały okazję do zaprezentowania swoich talentów, żeby artystyzm tkwiący gdzieś głęboko mógł się ujawnić. Ich chęć zajmowania się czymś tak pięknym i pożytecznym jest godna pochwały i dlatego miło nam gościć w Ustroniu uzdolnionych młodych ludzi.

W konkursie szkół podstawowych wzięło udział dwanaścioro dzieci z klas I—IV, co można potraktować jako dobrą prognozę na przyszłość. Podobnie jak bardzo poważne nastawienie uczniów do konkursu. Wprawdzie jury nie oceniło zbyt wysoko tegorocznego poziomu młodszych recytatorów, ale nie przeszkodziło to rozbudzeniu wielkich, można powiedzieć prawdziwie sportowych emocji. Byli tacy, którzy nie zgodzili się z końcową oceną i bardzo mocno to przeżywali. Ostatecznie do udziału w następnym etapie konkursu zakwalifikowani zostali: Paulina Waleczek — SP 2 Ustroń, Wojciech Mróz — SP 1 Istebna, Ewa Kamińska — SP 4 Wisła Głębce, Anna Czula — SP 2 Istebna Zaolzie i Anna Kawulok — SP 2 Istebna Zaolzie. Przyznano także 8 wyróżnień, między innymi Joannie Buczek i Edycie Gogółce ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Ustroniu.

Młodzież szkół ponadpodsta-

wowych zaprezentowała bardzo wysoki poziom we wszystkich trzech kategoriach: recytacji, teatru jednego aktora i poezji śpiewanej. Po zakończeniu przesłuchań, jeszcze przed ogłoszeniem wyników, członkowie jury prześcigali się w słowach zachwytu.

Henryka Tambor — Wszyscy widzieli i słyszeli jak młodzież reagowała. Przekonał się, że wielu młodych ludzi interesuje się poezją i nie dam z tego słowa powiedzieć na ich temat.

Karol Suszka — Repertuar wybrano znakomity. Tak szeroki wachlarz poezji i literatury zachwylił mnie. Na przykład: jedna z dziewcząt zaprezentowała fragment „Ani z Zielonego Wzgórza”, ale jak to mówiła! Nie wspomnę już o Szyborskiej. Teksty były wspaniałe, inteligentne, przemyślane, rozumiane i interpretowane!

Marian Żyła — Poziom był bardzo wysoki. Już w zeszłym roku byliśmy pełni podziwu, a tym razem młodzież jest jeszcze lepsza.

Ci którzy wybrali się do Muzeum w czwartek mogą potwierdzić słowa jurorów. Oczywiście, jak to bywa w wieku kilkunastu lat, wybierano teksty poważne, poruszające podstawowe problemy egzystencji człowieka i najczęściej próbowano oddać cierpienie, uczucia bólu, tęsknoty, osamotnienia. Niektóre z dziewcząt nie ustrzegły się przed nadmierną egzaltacją. Nie brakowało fragmentów literatury lżejszego kalibru, tekstów dowcipnych, ale potwierdziła się opinia profesjonalnych aktorów, że na scenie łatwiej



Beata Małysz z ustronńskiego ZST.
Fot. W. Suchta

plakać niż śmiać się. Podczas konkursu okazało się też, że moda na poezję Edwarda Stachury nie minęła. Na szczególne uznanie zasługiwała własna, bardzo ostra, ekspresyjna, momentami rockowa aranżacja utworu „Nie opuszczaj mnie” J. Brella w wykonaniu Aleksandry Prachowskiej oraz profesjonalizm Moniki Sawickiej, która przedstawiła monodram oparty na „Ferdynandzie” Witolda Gombrowicza.

Do wojewódzkiego etapu konkursu recytatorskiego zakwalifikowały się: w turnieju recytatorskim — Bogusława Busz z Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle, Dorota Tkaczyk z Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie i Marzena Żarska z Liceum Ogólnokształcącego im M. Kopernika, w kategorii monodramów — Monika Sawicka z ZSGH w Wiśle, w kategorii poezji śpiewanej Aleksandra Prachowska i Joanna Holeksa także z ZSGH w Wiśle. (mn)



Recytuje B. Busz.

Fot. W. Suchta

ODPOWIEDŹ RADY

Poniżej obszerny fragment pisma Rady Nadzorczej skierowanego do mieszkańców osiedla Manhatan.

1. Zdaniem Rady Nadzorczej nie można zrezygnować z wprowadzonego systemu indywidualnego rozliczania ciepła, jednakże należy go doskonalić i zmniejszać koszty.
2. Rada Nadzorcza podziela stanowisko zawarte w artykule WPROST pt. „Ogrzewanie nieba”, jednakże zwraca uwagę, że Zarząd podjął się poważnego zadania inwestycyjnego, jakim jest ocieplenie budynków wraz z wymianą okien na korytarzach. Natomiast zmniejszenie strat ciepła wynikających z nieszczelnych okien w poszczególnych mieszkaniach jest obowiązkiem każdego użytkownika.
3. Sprawa rozliczenia sezonu grzewczego 94/95 — była wielokrotnie wyjaśniana na zebraniach mieszkańców Osiedla. Wyrażamy jedynie żal, że na tych spotkaniach frekwencja była niska, stąd prawdopodobnie rodzą się nadal wątpliwości.
4. Podniesione w pkt 5 zarzuty zawierają stwierdzenia ogólne, brak jest konkretnych przykładów, co do których Rada Nadzorcza mogłaby zająć stanowisko.

Rada Nadzorcza uważa, że nagłaśnianie spraw dotyczących nasze-

go środowiska w mediach i organach centralnych może przynieść więcej strat niż korzyści, chociażby w postaci pozbawienia nas dotacji budżetowych.

5. Rada Nadzorcza akceptuje działania Zarządu w zakresie termorenowacji budynków Os. Manhatan. Dzięki szybkiej reakcji Zarządu oraz wykorzystaniu innych możliwości Sp-nia otrzymała środki w wysokości 80% kosztów ocieplania z Budżetu Państwa, zaś pozostałe 20% kosztów powinni wnieść mieszkańcy. Zasady udzielania i rozliczania dotacji dla Spółdzielni Mieszkaniowych określa corocznie Rozporządzenie Ministra Gosp. Przestrz. i Budownictwa (ostatnie z dn. 14.3.96 Dz.U. nr 36 poz. 158). Podzielamy opinię mieszkańców w zakresie braku pełnej informacji ze strony Zarządu, co do zaciągania kredytów i obciążenia odsetkami. Poczynania te były jednak wymuszone koniecznością uregulowania należności względem wykonawcy o jednocześnie dużymi zaległościami czynszowymi. Rada Nadzorcza zwróciła uwagę Zarządowi na służebną rolę wszystkich pracowników administracji w stosunku do członków Spółdzielni.
6. Zarzuty postawione w punkcie 7 — są generalnie bezpodstawne. Szczegółowe ustosunkowanie się do tych zarzutów nastąpi na zebraniu, o którym mowa we wstępie.

PAMIĘTNIK O PILCHU

Nakładem Towarzystwa Miłośników Ustronia ukazał się dziewiąty numer „Pamiętnika Ustrońskiego” w całości poświęcony życiu i twórczości Józefa Pilcha. We wstępie Zespół Redakcyjny pisze: „Nie sądziliśmy, iż tak wcześnie będziemy redagować ten kolejny numer już bez udziału inicjatora — Józefa Pilcha, wielkiego bibliofila Ziemi Cieszyńskiej naszych czasów, życzliwego, mądrego a skromnego i wspaniałego Człowieka. Poczujemy się do obowiązku kontynuowania jego dzieła na przekór Jego pesymistycznym myślom, że gdy Go zabraknie to i Pamiętnik się skończy”.

Numer opracował Stanisław Niemczyk, Karol Kubala i Elżbieta Sikora, a wydany został dzięki dotacji Urzędu Miejskiego w Ustroniu. Znajdziemy w nim artykuł Mariana Żyromskiego pod tytułem „Józef Pilch — badacz i popularyzator historii i kultury Śląska Cieszyńskiego”, w którym autor przedstawia Józefa z Gojów nie tylko jako zasłużonego dla naszego miasta, ale podkreśla wagę jego dorobku dla całego regionu. Wymienia ważniejsze nagrody, wyróżnienia i odznaczenia zasłużonego ustroniaka oraz jego bibliografię. Anna Guznar rozpoczęła swój artykuł mottem zaczerpniętym z Cy-cerona — „Dom bez książek jest jak ciało bez ducha” i skupia się w nim na wielkiej pasji, jak się wyraziła „najszałchetniejszej odmianie kolekcjonerstwa” Józefa Pilcha — zbieraniu książek. Wyjaśnia też, że słowo „bibliofil” pochodzi z greckiego i oznacza „kochający książki”. Jan Sztefek pisze: „Wielkim paradoksem jest to, że Józef Pilch, tak świetny historyk, a zarazem i miłośnik tradycji, nie zdołał opracować swojego drzewa genealogicznego”. W swoim artykule przedstawia genezę nazwiska Pilch, częstotliwość jego występowania na



ROZDZIAŁ
**PAMIĘTNIK
USTROŃSKI**
NAKŁADEM
TOWARZYSTWA
MIŁOŚNIKÓW
USTRONIA

naszym terenie oraz drzewo genealogiczne ustronińskiego historyka. W dziewiątym numerze „Pamiętnika Ustrońskiego” zapoznać się można z treścią przemówienia wygłoszonego na spotkaniu z okazji 75-lecia PSS „Społem”, które 8 grudnia 1995 roku wygłosiła Przewodnicząca Rady Nadzorczej Cecylia Albrewczyńska. Czytamy w nim między innymi: „Trzeba ponadto stwierdzić, że był Pan Pilch nie tylko wzorem pracownika i przełożonego, ale także dbał o wykształcenie i zabezpieczenie dla Spółdzielni kadry fachowych księgowych i finansistów.”

W wydawnictwie zamieszczono mowy pożegnalne Franciszka Korcza, Stanisława Niemczyka i Jana Kropa wygłoszone nad grobem Józefa Pilcha podczas uroczystości pogrzebowych na Cmentarzu Komunalnym, a także wspomnienia Jana Szczepańskiego o Józefie Pilchu, drukowane wcześniej w Gazecie Ustrońskiej, Nr 43/95. Jego wybitną osobowość przywołują również z pamięci: Jadwiga Wronicz, Józef Kazik i Jan Twardzik. Nie zabrakło ukochanej mowy Józefa z Goji. Gwarą Śląska Cieszyńskiego jego pamięć uczcili Hanka łód Sliwków i Rudolf Mitrega.

Wspomnieniowe artykuły wypełnia szacunek dla wybitnego ustroniaka z Gojów i uznanie jego twórczości, a fotografie przedstawiające go z małżonką, wśród swoich ukochanych książek i oddanych przyjaciół pozwolą jak najlepiej zapamiętać tę niezwykłą postać.

(mn)

UCHWAŁA nr XXXIII/26297

Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustron
z dnia 31 stycznia 1997 r.

w sprawie: zatwierdzenia przychodów i wydatków Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 1997.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tj. Dz. U. nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późn. zm.) oraz art. 88 h ust 3 i 6 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (tj. Dz. U. nr 49 poz. 195 z 1994 r.)

RADA MIEJSKA UZDROWISKA USTRON

uchwała

§ 1.

Zatwierdzić zestawienie przychodów i wydatków Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej stanowiące załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza Zarządowi Miasta.

§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta oraz publikację w Gazecie Ustrońskiej.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Załącznik nr 1 do uchwały Rady Miejskiej

DOCHODY I WYDATKI MIEJSKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W 1997 R.

I. Przychody:	55.930,00
1. Stan środków na 01.01.1997 r.	34.930,00
2. Opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska	21.000,00
II. Rozchody:	55.930,00
1. Partycypacja w kosztach programu ekologicznego „Czysta Wisła”	6.000,00
2. IV Miejski Konkurs Ekologiczny	3.000,00
3. Pielęgnacja i konserwacja drzew	2.000,00
4. Oznakowanie ciekawych okazów drzew i krzewów (tabliczki informacyjne).	2.000,00
5. Zagospodarowanie terenów zielonych w Ustroniu-Hermanicach (uzależnione od podłączeń budynków do kolektora sanit. w terminie do czerwca 97) lub dokończenie rekultywacji Parku J. O. Lazarów	15.000,00
6. Zagospodarowanie placów zabaw w Parku Kuracyjnym	1.500,00
7. Dolomityzacja potoków	2.000,00
8. Folder i kalendarz ochrony środowiska; współwydanie wydawnictwa PKE (przewodnik przyrodniczy po Ustroniu), lub pielęgnacja drzew	8.000,00
a) folder	3.000,00
b) przewodnik przyrodniczy po Ustroniu	5.000,00
9. Partycypacja w programach „Zdrowe Miasto”, „Chroń własne życie”, itp.	1.430,00
10. Realizacja programu segregacji surowców wtórnych — segregacja u źródeł:	15.000,00
— zakup worków	
— wydanie ulotek i folderu,	
w tym renowacja kontenerów na surowce wtórne	5.000,00



Fot. W. Suchta

Ogłoszenia drobne

Podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Ustron, ul. Chałupnicza 39. Tel. 543839.

Szukam lokalu na małą gastronomię w Ustroniu lub Wiśle. Tel. (049) 7-023-72-514.

Matematyka — korepetycje. Każdy zakres, skutecznie. Tel. (033) 54-47-62.

Sprzedam lub wydzierżawię kiosk na Zawodziu, dobrze prosperujący w sezonie, woda, prąd, zaplecze. Tel. 54-35-41 wieczorem.

Fachowy i szybki montaż płyt kartonowo-gipsowych, ścianki działowe i sufity podwieszane. Tel. 54-70-96.

Podejmę opiekę nad dzieckiem, tel. 54-40-31.

Wynajmę dom w Hermanicach. Tel. grzecznościowy 54-34-55.

Sprzedam skórzany komplet wypoczynkowy. Stan bardzo dobry. Tel. 54-32-22.



APTEKA
„Na Zawodziu”
ul. Sanatoryjna 7
Ustron
tel. 54-46-58, 54-23-07
wew. 479,
pawilon Zakładu
Przyrodoleczniczego
zaprasza cały tydzień
nawet w NIEDZIEŁĘ
9.00—19.00



Hurtownia
RSP „JELENICA”
Ustron-Hermanice
ul. Skoczowska 76, tel./fax 543201

oferuje:

artykuły spożywcze — 1500 pozycji, oraz:
piwa, wina, szampany, napoje, papierosy
Zapewniamy dogodny dojazd, szybką i miłą obsługę oraz
bardzo niskie ceny!!!

Na życzenie klienta towar dowozimy własnym transportem do 20 km w tej samej cenie.
Godziny otwarcia od poniedziałku do soboty 7.00—19.00

Klientów indywidualnych zapraszamy zaś do nowo otwartego sklepu
obok hurtowni z cenami półhurtowymi
Od poniedziałku do soboty w godz. 6.00—19.00

PRZYJEDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!

PODZIĘKOWANIE

Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Ustroniu składa serdeczne podziękowania Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, PSS „Społem”, Zespołowi Szkół Technicznych oraz Szanownemu Jury za pomoc w organizacji Rejonowego Konkursu Recytatorskiego.

DYŻURY APTEK

Do 15 lutego — apteka na os. Manhatan.

15—22 lutego — apteka Elba przy ul. Cieszyńskiej.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Ze śniegiem walczone miotłami...

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustronńska



...i lopatami

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
— Ustronńska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wystawa i sprzedaż prac ustronskich twórców.

Wystawy czasowe:

— Najstraszliwsze tarantule i skorpiony świata z kolekcji prywatnej (żywe okazy) (do 15.02.)
— Ustron w Barwnej Fotografii Andrzeja i Marka Węclawków.
— Wystawa rysunków A. Mleczki.
Muzeum czynne we wtorki od 9—16, od środy do piątku w godz. 9.00—14.00, soboty od 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

— Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
— Uroki Ziemi Cieszyńskiej — dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej).
— Wystawa malarstwa Iwony Dzierżewicz-Wikarek.
— Świat bajki — wystawa lalek z Teatru Ateneum.
Oddział czynny we wtorki od 9—18, w środy i czwartki od 9—14 w piątki i soboty od 9—13.

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczkowie,
ul. Błaszczyka 19, tel. 541100, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.
Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9—16, w soboty 9—13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych (9 Listopada 2)
(Galeria czynna codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 9—17).

Klub Młodzieżowy (budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Misja i Życie”, ul. 3 Maja, tel. 54-45-22).

Klub Języka Angielskiego. Spotkania w środy o godz. 15.30.

Klub Sportowy. Spotkania w poniedziałki o godz. 16.00

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 543244)

Zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych.

Sport

15.02.97 godz. 10.00 Puchar Burmistrza Ustronia w Wyciskaniu Leżąc. — DW „Orlik”

15.02.97 godz. 10.00 2 Otwarte Mistrzostwa Unii Wolności (narciarstwo klasyczne i snowboard) z cyklu „Po zdrowie do Ustronia” (Czantoria, Poniwiec, Palenica)

Kino „Zdrój” — ul. Sanatoryjna 7 (baseny)

12—13.02	16.00 Matylda
	18.45 Wirus
	21.00 Fan
14—20.02	18.45 Ucieczka z Los Angeles
	11.00 Od zmierzchu do świtu
20.02	16.00 Ucieczka z Los Angeles
	19.00 Od zmierzchu do świtu

Kino nocne:

13.02.97	22.30 Emma
20.02.97	22.00 Nocne Graffiti

UWAGA: Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odebrać można bezpłatnie w Centralnej Informacji Turystycznej, Rynek 2, tel. 542653.

TŁOK PRZY STOŁACH

1 lutego w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 odbył się II Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Miasta Ustronia. Już od godzin rannych w sali zbierała się młodzież i dzieci. Oni to rozpoczęli rozgrywki o godzinę wcześniej przed dorosłymi. Zjawili się 26 młodych zawodników, których klasyfikowano w kategorii wiekowej do 15 lat. Walczono o każdą piłkę, a najlepiej czynili to: 1. **Mateusz Gluza** (SP-2 Ustron), 2. **Krzysztof Łabędź** (SP-3 Cieszyn), 3. **Mieczysław Sikora** (SP-6 Ustron Nierodzim), 4. **Przemysław Śliwka** (SP Strumień), 5. **Grzegorz Czyż** (SP-1 Ustron), 6. **Norbert Misztal** (SP-5 Ustron Lipowiec). O ile chłopców w turnieju nie brakowało, to zjawily się tylko dwie dziewczyny, które od razu rozegrały mecz finałowy. Zwyciężyła w nim **Violetta Miklar** z SP w Hażlachach.

Również w kategorii seniorów ping-pong okazał się dyscypliną głównie wśród mężczyzn. Zgłosiła się tylko jedna zawodniczka, która zmuszona była zmagać się z 27 mężczyznami, bo tylu stanęło na starcie w kategorii wiekowej od 16 do 44 lat. Gdy rozpoczęli zmagania, w drugiej części sali grała młodzież. Przez długi czas grano równocześnie na sześciu stołach. Obserwując to można było dostać oczopląsu potęgowanego efektami akustycznymi odbijających się piłeczek. Zawodnicy prezentowali wysoki poziom jak na rozgrywki amatorów. Zwyciężył **Andrzej Buchta** z TRS „Siła” Ustron. Kolejne miejsca zajęli: 2. **Piotr Pietrzak** — Skoczów, **Roman Bardzik** — Skoczów, **Zbigniew Mika** — Bielsko Biala, 5. **Marek Para** TRS „Siła” Ustron, 6. **Marcin Cieślak** — Cieszyn. Toczono również boje o tytuł najlepszego w kategorii wiekowej od 45 lat wzwyż. Najlepsi wśród 18 zawodników to: 1. **Ryszard Chwastek** — Bielsko Biala, 2. **Henryk Pietrzak** — Skoczów, 3. **Zdzisław Dziendziel** — Bielsko Biala.

Po turnieju swego zadowolenia nie krył jego główny or-



Od lewej B. Buchta, P. Pietrzak, R. Bardzik

Fot. W. Suchta



Przy stole K. Heczko.

Fot. W. Suchta

ganizator **Kazimierz Heczko**. Nic w tym dziwnego. Była to największa impreza ping-pongowa w rejonie w ostatnim okresie. W sumie wystartowało 73 zawodników i zawodniczek, były atrakcyjne nagrody, przede wszystkim zaś na sali w „dwójce” panowała sportowa atmosfera.

— Organizacyjnie turniej zakończył się sukcesem tylko dzięki zaangażowaniu wielu osób — mówi K. Heczko. — Cieszy także sportowy poziom i mam nadzieję, że III Turniej w przyszłym roku wypadnie jeszcze okazalej.

Po zakończeniu rozgrywek poprosiliśmy również o krótką ocenę, jednego z sędziów **J. Chojnackiego**. Powiedział on: Takie imprezy są bardzo potrzebne w naszym województwie. Tu chciałbym podkreślić, że Ustron bardzo ładnie zorganizował ten turniej. Świadczy zresztą o tym rekordowa frekwencja. Cieszy szczególnie duża ilość dzieci. Dla porównania w Bielsku-Białej, jeżeli w takim turnieju wystartuje ponad 60 osób, to jest to dużo. Trzeba też powiedzieć, że poziom rozgrywek był bardzo wysoki i na tyle wyrównany, że o końcowym sukcesie zadecydowały trzy „małe” punkty. Widać też, że czołówka, która wygrała takie turnieje w regionie, ma już godnych następców. Myślę, że zainteresowanie ping-pongiem w Ustroniu wzrasta, głównie dzięki pracy **Kazimierza Heczki** i kilku grających u was chłopaków. Ping-pong jest sportem, który wciąga i gdy nadchodzą wakacje dzieci dosłownie pchają się do stołów. Jeżeli jeszcze jest tak sympatyczna atmosfera jak na turnieju w Ustroniu, to można myśleć o nagrodach i o dobrej grze. Sala jest piękna i oby takich spotkań tenisistów stołowych było jak najwięcej. Jako sędzia turnieju dodam, że właściwie nie było spornych piłek.

Turniej zorganizowali: TRS „Siła” Ustron, Urząd Miejski w Ustroniu, Szkoła Podstawowa nr 2 w Ustroniu. Poprawna organizacja i atrakcyjne nagrody, był możliwe dzięki sponsorom: Firmie „Standart”, Przedsiębiorstwu Turystycznemu „Ustronianka”, Firmie „Prażenie ziarna”, Ottonowi Marosowi, Karolowi Grelowskiemu, Galerii na Gojach, Firmie „Mokate” i Firmie „Tomar”.

(ws)

HARMONOGRAM ZEBRAŃ

sprawozdawczych ustroniskich jednostek
Ochotniczej Straży Pożarnej

OSP Kuźnia Ustron	— 21 luty godz. 14 —	Ośrodek Wypoczynkowy „Stawy” w Hermanicach.
OSP Polana	— 23 luty godz. 15 —	Dom Strażaka w Polanie.
OSP Centrum	— 1 marca godz. 17 —	Dom Strażaka przy ul. Strażackiej.
OSP Nierodzim	— 16 marca godz. 15 —	Dom Strażaka w Nierodzimiu.

SPROSTOWANIE

Organizatorem i sponsorem spektaklu, wystawionego przez Teatr Lalek „Banialuka” z Bielska Białej, był Urząd Miejski w Ustroniu, a Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja” udostępniła bezpłatnie salę. O imprezie tej pisaliśmy w GU nr 6 w artykule pt. „Wybór Harnasia”

Monika Niemiec

OGŁOSZENIA PŁATNE

W związku z dużą liczbą imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych, w czasie ferii zimowych pojawiło się wiele plakatów, zawiadomień, ulotek umieszczonych w nieodpowiednich miejscach. Informacje znajdują się na słupach wysokiego napięcia, przystankach, a co najgorsze na drzewach. Tylko 3 lutego funkcjonariusze straży miejskiej interweniowali w tego typu sprawach trzykrotnie. Po ustaleniu firmy lub osoby odpowiedzialnej nakazuje się zdjęcie ogłoszeń, uiszczenie odpowiednich opłat w Zakładzie Usług Komunalnych, a następnie rozwieszenie plakatów w miejscach do tego przeznaczonych.

BEZPAŃSKIE PSY

Pora wakacji, także zimowych, to ciężki czas dla naszych czworonożnych przyjaciół. W Ustroniu zaobserwowano proceder przywożenia i porzucania psów przez turystów. Osoby, które zauważą bezdomne, wałęsające się zwierzęta, dzwonić mogą bezpośrednio do schroniska dla psów w Cieszynie: 53-27-68.



Fot. W. Suchta

SUKCES NA STOŻKU

VI Kryterium „Pierwszego Śniegu” w slalomie gigancie, które 18 I rozegrano na Stożku, zgromadziło na starcie kilkadziesiąt młodych alpejczyków. Dużym sukcesem zakończył się udział dziewcząt i chłopców z Ustronia. Oto ich rezultaty.

Dziewczęta (rocznik 1987 i młodsze) — 1. **Magda Pawlas**, 2. **Edyta Klóska**, 3. **Anna Klóska**. Chłopcy (rocznik 1986—84) 1. **Michał Pawlas**; (rocznik 1983—81) 2. **Jakub Gałaszek**.

Nazajutrz odbył się slalom gigant o Puchar Cieszyńska. Startowali dorośli. W grupie wiekowej 1942—51 sukces odniósł **Józef Gomola**, zajmując I miejsce, natomiast **Zbigniew Gomola** (rocznik 1962—71) wywalczył II lokatę.

Na slalomowym stoku rywalizowało ponad 150 osób. Najlepsi otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe i dyplomy. Organizatorem zawodów byli: CKN „Skręty” i ośrodek narciarski „Stożek”.

(nik)

Taki se bajani

Fórt grzebiym w tej moji czepani, tak spóminóm i przyszła mi na pamięć tako moja przigoda ze szkoły we Wiśle.

Każdy dziyn przed naukom mieli my apel. Dyżurni głosili, kiela nas je tego dnia, kierego brakuje, dyrechtorka i rectorzy naporynczali, co je na tyn dziyn ważnego, co sie w świecie wydarzyło i taki tam...

Każdy roz na apelu śpiywali my „Naprzód młodzieży świata”... Jo tego dnia zaczęła śpiywać nejchrubszym głosym jak zech jyny umiała. Rehtorka prawi: kto to tak buczy — wystap. Jo wystąpiła ze szeregu i słóźnie stojym, za sobóm słyszym szepty i śmichy. A rehtorka prawi, po apelu zgłosisz sie do dyrechtorki. Apel sie skónczył, włazłach do klasy, chcym rozłożyć książki, a tu przylatuje dzielcha i woło „Śliwkówna do sekretariatu”. Uczyl nas niejaki Jablonko (też sie już pominył) prawi mi: powiedz, że masz mutację. Skónczyło sie na tym, że dyrechtorka przykozała mi; skoro masz kłopoty głosowe, to nie śpiwaj, a nie rób przedstawienia z apelu, niech się to więcej nie powtórzy. Tóž sie wyncyj nie przitrafiło, a jo śpiywała w chórze i „kłopotów głosowych” ni miałach. Teraz to co inkszego — głos do baletu a nie do chóru.

Chcym Wóm moji mili zaś jakóm śpiywke mojigo braciszka Jureczka napisać:

*Na piynku przed chalpóm starzik se siado
Fajeczke zakurzil, spómino, rozwózo,
Kiesi na tych gróniach były kiedle owiec,
Teraz w słónku grzeje mury swe Jaszowiec.
Starzik sie zamyślił i fajeczke pyko,
Po smreku do góry wewiórka pomyko.
Wiaterek po brzozech lekutko zawiwywo,
Fajka mu wygasła, starzik se zaśpiywoł.*

I tu mój braciszek, jak miol posiały, czy przy ognisku śpiywoł śpiywke Jana Kawuloka:

*Lata moji lata, gdzieście sie podziały
nogi moji nie wiedziały, jako chodzić miały.
Tańczyłyście szwarnie, kroczyłyście dumnie,
Teraz chodzić ni możecie, teraz tańcować nie chcecie
Choć wóm grajóm szumnie.*

Jak tak śpiywóm i czytóm ty śpiywki, też mie chęci bieróm, by potańcować.

Hanka łod Śliwków

POZIOMO: 1) rzeka graniczna 4) coś unikatowego 6) kucharz okrętowy 8) nikczemnik, zbój 9) nasypy ochronne 10) osąd, ocena 11) ostro zakończony 12) fortyfikacja obronna 13) trudno z nim wytrzymać 14) czarna lub wietrzna 15) podatek w naturze 16) francuska czapka wojskowa 17) dużo wojska 18) popękany łód 19) ptak domowy 20) jedna z wysp Aleutów
PIONOWO: 1) niemowlak 2) zestaw różnych utworów 3) samica łosia 4) gra na zabawie 5) jedzonko dla malucha 6) rywal na bieżni 7) rosyjska piękność 11) big-beatowa Karina 13) popularne imię żeńskie 17) miasta powierzchni gruntu

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 28 lutego br.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 3

NARCIARSKIE SZUSY

Nagrodę 20 zł otrzymuje **Helena POŁOCZEK** z Ustronia, ul. Źródłana 79. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Red. Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-87. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 6.2.1997 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 13.2.1997 r.